

## SŁONECZKO

Rok I

Warszawa, 30. X. 1960

Nr 17

## „ODDAJ COŚ WINIEN”

**P**RAGNIENIEM Boga jest, aby ludzie żyli ze sobą w zgodzie. Czasem jednak jest to trudne. Albowiem czasem ktoś coś zawini, przykrość wyrządzi, dokuczy, zabierze coś bez pozwolenia. Czasem dzieje się to przez nieuwagę, ale niektórzy czynią tak również złośliwie. Wtedy zaczynają się dąsy, gniewy, urazy nieraz na długi czas.

Tymczasem tak być nie powinno. Wszystko przecież można załatwić i powiedzieć grzecznie i uprzejmie, a czasem wogóle nie potrzeba czegoś mówić lub robić. Nie należy np. powtarzać tego, że ktoś zrobił coś złego. Bo i tobie przydarzy się, że postąpisz źle. A czy przyjemnie byłoby ci, gdyby ktoś o tym rozgłaszał?

Gdy ci się przytrafi, wyrządzić komukolwiek krzywdę ehający czy niechący, wówczas nie czekając na nic winienesz zaraz przeprosić, prosto i serdecznie. Pan Jezus kazał zawsze tak naprawiać swe błędy. Powiedział: „Gdy przyniesiesz do ołtarza dar twój, a tam wspomnisz, że twój brat ma coś przeciwko tobie, idź pierwszej pojednać się z bratem twoim, a potem przyszedłszy ofiarujesz dar twój”.

Trzeba więc zawsze, gdy się drugiemu jakąś przykrość wyrządzi, przeprosić serdecznie, odwrotnie naprawić swe błędy.

Zdarzy się czasem, że nie ty komuś, ale ktoś tobie da się porządnie we znaki. Wtedy znów musisz umieć przebaczyć.

A ile razy na dzień mamy przebaczać bliźniemu, czy siedem razy? — spytał św. Piotr. Pan Jezus odpowiedział: „nie siedem, ale siedemdziesiąt siedem razy“ — to znaczy zawsze.

Na potwierdzenie tego Chrystus Pan opowiedział przypowieść: — Był król, któremu sługa winien był pieniądze. Ponieważ nie miał skąd oddać, król kazał go uwięzić i sprzedać razem z rodziną. Ale sługa błagał króla, aby poczekał jeszcze na oddanie długu. Wtedy król się zlitował i nie tylko ze go puścił, ale darował mu cały dług.

Sługa wracając wolny do domu spotkał człowieka, który znowu jemu coś był winien. Zażądał od niego zwrotu długu. Biedny człowiek prosił go, aby cierpliwie jeszcze zaczekał, a skoro zarobi natychmiast dług zwróci. Sługa nie chciał wysłuchać prośby swego dłużnika i wtrącił go do więzienia.

Dowiedział się o tym król. Kazał wezwać nieuczciwego słuzącego i również wtrącił go do więzienia.

Żeby nie było jeszcze wątpliwości o co Panu Jezusowi chodzi, dodał: „Tak i Ojciec mój niebieski uczyni wam, jeśli nie odpuscicie bratu swojemu z serc waszych“.

Trzeba więc drugim serdecznie przebaczać. Zresztą jakże można postępować inaczej, z urazą i gniewem w sercu odmawiać „Ojcze nasz“. W tej modlitwie jest przecież prośba:

„I odpuść nam nasze winy jako i my odpuszczamy naszym winowajcom“. — A tę modlitwę przecież odmawiasz codziennie.

WASZ PRZYJACIEL

## ZADUSZKI

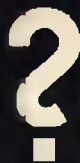
*Palę świeczki na mogiłach,  
Przyozdabiam świerkiem  
groby.  
Nad krzyżami się pochylam,  
Szepczę pacierz lazuruwy*

X. T. GORGOL

*Jesień znowu liście kładzie,  
Coraz chłodniej, nastrojowo.  
Coraz smutniej w liatopadzie  
I pachmurniej, i grobowo.*

*Dumam, myślę i wspominam  
Tych, co poszli wieczną drogą.  
Wiatr kołysze i ugina  
Gałązki drzew — i gwiazdże srogo*

# JAKĄ PRAWDĘ WYZNAJEMY W PIERWSZYM ARTYKULE WIARY



**W** PIERWSZYM artykule wiary wyznajemy prawdę, że istnieje Bog, który swą mocą wszystko stworzył. Kiedy wyjdiesz na spacer za miasto lub wioskę, zobaczysz pola, na których rosną różne zboża i rośliny; lasy zielone, pełne ptaków, rzekę radośnie toczącą swe wody ku morzu. Na niebie znów widzisz słońce, a wieczorem księżyc i miliardy mrugających gwiazd.

Skąd się wzięły owe cuda przyrody? — Odpowiadamy: Pan Bog stworzył.

A skąd wiemy o istnieniu Boga?

Pierwsza księga Pisma św. Starego Testamentu tak się zaczyna: „Na początku stworzył Bog niebo i ziemię. A ziemia była pusta i próżna, i ciemności były nad głębokością, a Duch Boży unosił się nad wodami“ (Ks. Rodz. I, 1—2). Słowa te mówią nam o tym, że zanim powstał świat, już przedtem istniał Bog. Słowa te napisał Mojżesz. Bog go natchnął do pisania i Sam ezował by przy pisaniu nie popełnił błędu. O Bogu również pisali inni prorocy Starego Testamentu: Eliasz, Elizeusz, Izajasz, Jeremiesz, Daniel. Przez usta proroka Izajasz P. Bog upominał ludzi, aby tylko Jemu jako prawdziwemu Bogu cześć oddawać: „Ja Pan, a nie masz innego, oprócz mnie nie masz Boga“ (Iz. 45, 21—22).

O Bogu mówi nam cały otaczający świat, gdyż wszystko co istnieje musiał ktoś zrobić. Czy zegarek, samochód, szkoła, domy, książka, ławka itd. same powstały? Nie, wszystko to zrobił człowiek. Widzisz więc, że nic nie powstaje samo z sie-

bie. Czy zatem mogły powstać same z siebie: ziemia, słońce, miliardy gwiazd?..

O istnieniu Boga mówi nam także istniejący porządek we wszechświecie. Popatrz, jak wszystko pięknie i celowo jest urządzone. Słońce wchodzi i zachodzi codziennie o oznaczonym czasie. Na ziemi regularnie zmieniają się pory roku, gwiazdy krążą po swoich orbitach z precyzyjną dokładnością. Corocznie zieleńią się i kwitną drzewa, trawy, kwiaty. Wszystkie stworzenia zachowują swoje właściwości. Jaskółka, bocian, skowronek itd., chociaż wylęgił się na polskiej ziemi, ale gdy nadejdzie czas leci do ciepłych krajów, mimo że tam nigdy nie był. Ptaki kochają gniazdka tak samo dziś jak i przed tysiącami lat. Tak samo snuje pajęczynę pajak, lis kopie norę itd. Co za porządek, ład i celowość w tym świecie. „Niebiosa opowiadają chwałę Bożą, a firmament rozgłasza dzieła rąk Jego“ (Ps 18 2) – mówi Pismo św.

A cóż dopiero powiedzieć o człowieku, w którym każda część ciała (ucho, oko, ręce, nogi, głowa) tak mądrze jest urządzone?

Zycie na ziemi świadczy o istnieniu Boga. Od kogo otrzymały życie rośliny, zwierzęta, ludzie?.. Kto zapalił na ziemi pierwszą isierkę życia, które z martwej materii samo powstać nie mogło? Życie tylko z życia powstaje. Nie rodzi przecież kamień kamienia, ani skała kwiatu i owocu. Pięknie mówi Pismo św.: „Spytaj się bydła a nauczy cię, i ptactwa niebieskiego, a okaże ci. Mów do ziemi, a odpowie tobie, a będą ci odpowiadać ryby morskie. Któż nie wie, że to wszystko ręka Panska uczyniła“ (Hiob 12, 7).

Zapytano raz pewnego Araba, skąd wie, że istnieje Pan Bóg? Arab odpowiedział: – kiedy widzę ślady wielbłądów na pustyni, wiem, że przeszła karawana; kiedy patrzę na piękny świat, wiem, że przez świat przeszedł Bóg.

Uczysz się religii. Ale nie może być tej nauki bez Boga. Pamiętaj zawsze o tym, że Bóg istnieje, że to co cię otacza powstało od Boga. I ty również masz życie od Boga. Kochaj Go i ucz się pilnie o Nim.



# O DWU

BAŚŃ  
KOREAŃSKA

# BRACIACH

Opracowała E. DRZEWUSKA

**B**racia — Starszy i Młodszy, mieszkali w jednym domu. Połowa tego domu dostatnia była — ściany pomalowane na czerwono, wewnątrz na podłodze, miękkie maty, w komorze saszki pełne zboża.

Tu mieszkał Starszy. Bogaty.

Druga połowa wyglądała szaro i nędznie. Deszcz dawno zmył ze ścian wesoły, czerwony kolor. Na podłodze leżał zgrzebny worek. W saszku były pustki.

Tu mieszkał Młodszy. Biedny.

Tej wiosny wcześniej zaczęło przygrzewać słońce, czas było wyjść w pole. Starszy sieje a sieje, coraz to nowy zagon obrobiony.

A Młodszy skrobie się w głowę: skąd wziąć ziarna na siew?

Poszedł do Starszego:

— Miarękę ryżu, pożycz, bra-

cie. Na siew. Zbiorę plony, z podziękowaniem oddam.

— Hale! Żebyś to miał! Nie mam.

— Dyc pożycz, bracie. Nie chcę, żebyś dał, ino pożycz. Z procentem oddam.

Zona Starszego, skąpica okrutna a i złoźnica, przymyka drzwi do komory, aby nie było widać pełnych saszeków. Powiada do Młodszego:

Niewiele mamy, ale damy ci miarękę ryżu. Ino później przyjdź.

— Niech Bóg zapłaci! — ucieszył się Młodszy — pewnie, że przyjdę.

No i dostał miarękę. Nie wiedział tylko że skąpica bratowa ryż wrzątkiem oblała.

Zasiał ryż Młodszy. Chodził codziennie na zagon patrzeć, czy już nie wschodzi. Ale zakielkowało tylko jedno jedyne ziarnko.

Ucieszył się Młodszy i tym. Strzegł wątłego kielka jak

wielkiego skarbu. Podlewał  
wzruszał ziemię wokoło aby  
roślince miękko się rosło, od-  
ganiał wrony

Kiełek, nabrawszy nieco si-  
ły, począł rość bardzo szyb-  
ko. Rosł, rosł, smigał w górę  
coraz wyżej, wyżej. Jak gdy-  
by go słońeczko to złote, cią-  
gnęło do siebie. A potem po-  
czął rozrastać się w szerz —  
w gałęziste drzewo. Gdy na-  
stały najgorętsze dni lata, na  
każdej gałęzce wisiały grube  
kiscie ryżu.

Czas było brać się do zniwa!

Wziął Młodszy topór, aby  
ściąć czarodziejskie drzewo ry-  
zowe.

Pracuje ciężko, w oczach  
ćmi mu się od gorąca.

Az wreszcie drzewo wali się  
na ziemię.

W tej samej chwili zaszu-  
miało wichrem, ciemne chmu-  
ry zakryły słońce. Spśród  
tych chmur wyłeciał wielki  
ptak, spadł jak strzała w dół,  
schwycił w ogromny dęb-  
ocięte drzewo i zalopotał o-  
gromniachnymi skrzydłami, a-  
by unieść się z powrotem w  
chmury.

Młodszy, widząc, że za-  
bierają mu jego największy  
skarb, uchwycił się gałęzi i  
poleciał razem z drzewem i  
ptakiem.

Leci ptak, leci. Ale widać, że  
mu sił ubywa. Ano, za cięż-  
ko mu było nieść i drzewo, i  
człowieka.

Opadł biały ptak przy brze-  
gu morza, co to niebiesciuten-  
kie kolebało się w wietrze

c.d.n.

## KACIK FILATELISTYCZNY IV

+ 9 października filatelści pol-  
scy obchodzili swe doroczne świę-  
to — Dzień Znaczków. Z tej okazji  
poczta polska wydała znaczek  
przedrukowany na znaczku 40 gr.  
z serii „Stulecie polskiego znacz-  
ka”. Znaczek ukazał się w nie-  
wielkim nakładzie. Obchody Dnia  
Znaczków zapoczątkowane zostały  
w roku 1935 w Austrii, a obecnie  
urządzane są w około 40 krajach.  
Polscy Filatelści Dzień Znaczków

obchodzą pod hasłem: „Filatelli-  
styka kształci i bawi, pomaga w  
nauce i zbliża narody”.



**DO****REDAKCJI „Słoneczka” wpływa  
codziennie dziesiątki listów z**

prośbą o wprowadzenie na łamach „Słoneczka” specjalnego kącika „Poznajmy się”, w którym dzieci i młodzież za pośrednictwem naszego tygodnika chciałaby korespondować, wymieniać adresy, listy, zainteresowania, np. w sprawie zbierania znaczków, widokówek, piosenek, modeli zabawek itp.

Spełniamy życzenia naszych miłych PT. Młodych Czytelników. Wprowadzamy stały kącik pod nazwą „Poznajmy się”. Za pośrednictwem naszego kącika mogą nawiązać kontakt dzieci z poszczególnymi parafii w kraju i zagranicą, szkół, czy też indywidualnie, podając swój pełny adres oraz zainteresowania.

Czekamy na Wasze listy i adresy.

## *Dzieci piszą*

**Grażyński Ryszard, Grudziądz.** Kącik „Poznajmy się” Redakcja „Słoneczka” wprowadza. Czekamy na Twój pełny adres oraz informacje, jakie tematy Cię interesują, w sprawie których chciałbyś utrzymywać kontakt z innymi dziećmi.

**Zagrzejewski Bogdan, Warszawa.** Opis konstrukcji szynobowca, o który prosisz, niehawem umieścimy na łamach „Słoneczka”.

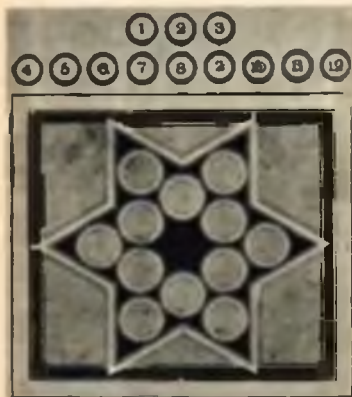
**Janek Galewski z Kielec** pyta kto i kiedy wynalazł papier.

Papier został wynaleziony w Chinach w 105 r. po Chr. Wy-

rabiano go wówczas ze starych tkanin lnianych i włókna drzew bambusowych i morskich. Chińczycy bardzo długo, bo przez osiem wieków strzegli tajemnicy wyrobu papieru. Dopiero w VIII w. posiedli ją Arabowie i od nich sztuka produkcji papieru przedostała się do Europy. Zanim wynaleziono papier, używano do pisania najpierw tablic kamiennych, w których ryto litery, później skór zwierzęcych, kory drzew i wreszcie papiirusu — materiału wyrabianego z rośliny o tej samej nazwie.

*Słoneczko  
odpowiada*

# Rozrywki umysłowe



## SAMOTNIK

Grą tą zabawić się może tylko jedna osoba, dlatego też samotnikiem się nazywa, a sporządzić ją można samemu, według powyższego wzoru na tablicy z białej tektury, na

której narysować i wycienić należy powyższy rysunek.

Z tektury także wyciąć trzeba 12 krążków, jak na rysunku u góry i poznać liczbami.

Gra polega na tym, aby krążki z liczbami układać na kółkach w gwieździe w ten sposób, by w każdym szeregu czterech krążków wypadła liczba 26.

Rozwiązań może być kilka, a stanowić mogą długą rozrywkę dla amatorów podobnych zadań.

Rozwiązanie „Samotnika” prosimy przysyłać na adres „Rodziny” z dopiskiem na kopercie „Samotnik”. Za prawidłowe rozwiązanie zostaną rozlosowane nagrody książkowe.

Prawidłowe rozwiązanie Labiryntu z nr 10 Słoneczka brzmi:  
„Każde polskie dziecko prętnumeruje i czyta Słoneczko!”

Nagrody drogą losowania otrzymują:

Lemka Teresa, Szczecin; Joanna Rypniewska, Słupsk; Żelazny Stefan, Katowice; Mankiewicz Wiesława, Szczecin 12; Maciej Biskupski, Gostyń; Kiersztura Zdzisław, Mielchów k/ Krakowa; Mielczarek Józefa, Bielska; Goszczyńska Barbara, Warszawa 91; Caha; Bogdan, Telesyn.